



2 miejsce

ZAMIAST DEWIZOWCA

Rewiry KŁ „Mozgawa” z Wodzisławia odwiedzili w ubiegłym roku myśliwi z Danii. Podczas pierwszego wyjścia Mariusz Windys wskazał dewizowcowi pięknego i mocnego rogacza. Duńczyk nie zdecydował się jednak na strzał, wyjaśniając, że interesuje go słabszy kozioł. Cóż, nasz klient nasz pan. W tej sytuacji po wyjeździe dewizowców myśliwy postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Aby zrealizować cel, zrezygnował nawet z zaplanowanych wczasów, ale poszukiwany sarniak jakby zapadł się pod ziemię. Udało się go strzelić dopiero pod koniec rui, ósmego sierpnia.

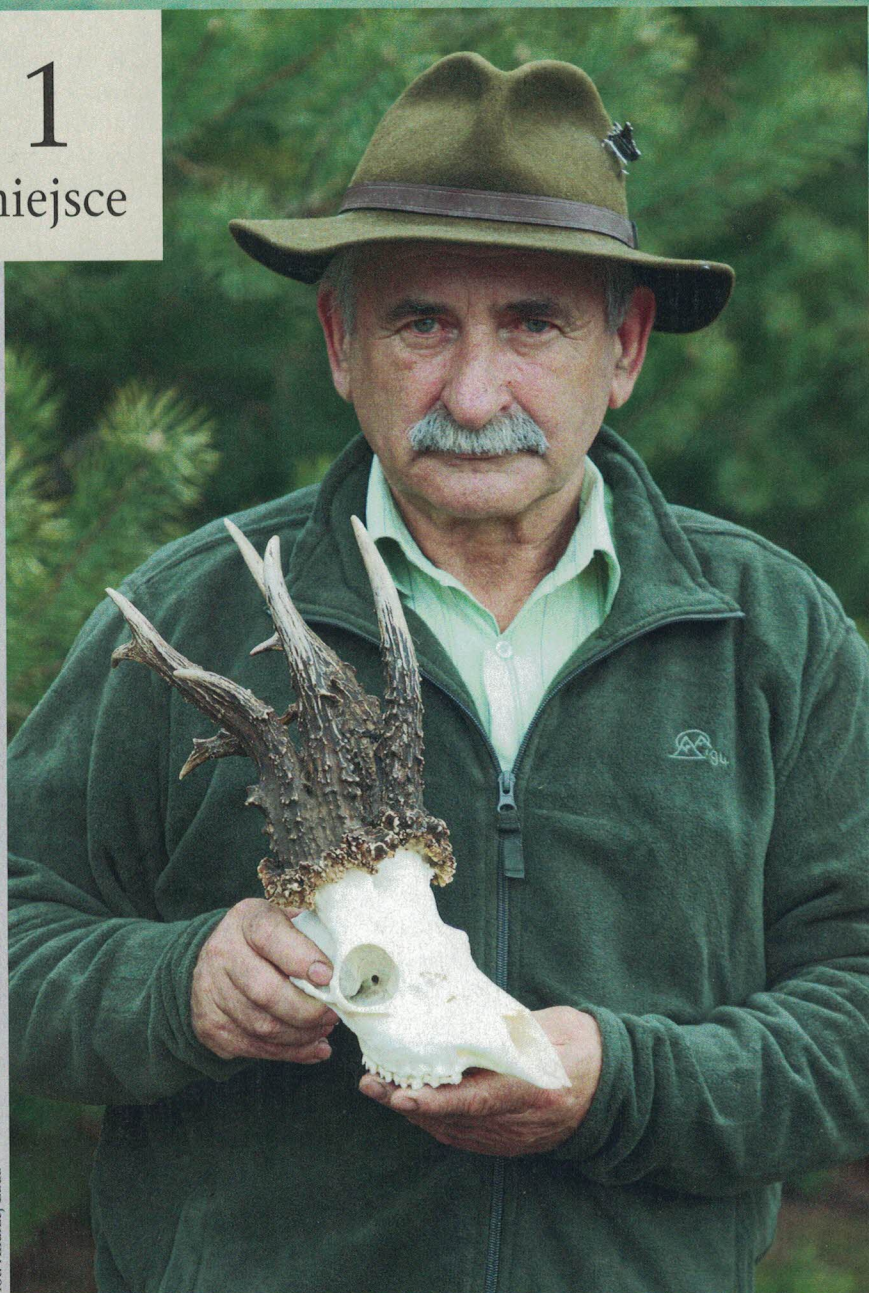
Trofeum o formie regularnego szóstaka i masie 830 gramów wyceniono w ZO PZŁ w Kielcach na 200,40 punktu CIC, co obecnie plasuje je w pierwszej dziesiątce Polski.

NOWY REKORD

W pierwszych dniach lipca Jan Bugajski z KŁ „Nemrod” z Małyszyna Dolnego zauważył kozła o potężnych parostkach. Czujny zwierz nie dał jednak szansy na dokładną ocenę, a podczas kolejnych pobytów w łowisku nie udało się go wypatrzeć. 15 lipca myśliwy wybrał się do łowiska wraz ze swoim przyjacielem. Samochód odmówił jednak posłuszeństwa, co oznaczało, że do wybranego rewiru trzeba się było udać pieszo. Myśliwy obrał inną drogę niż zwykle, a będąc niedaleko od zaplanowanego miejsca i mając jeszcze sporo czasu do zachodu słońca, postanowił odpocząć na ambonie stojącej u zbiegu leśnych duktów. Ledwie wdrapał się na górę, gdy na przedpolu pojawił się znajomy rogacz.

Parostki o masie 914 gramów zostały wstępnie wycenione przez komisję ZO PZŁ w Kielcach i prof. Romana Dziedzica – eksperta z dziedziny trofeistyki – na 228,23 punktu CIC. Są zatem mocniejsze o ponad 3,5 punktu od obecnego rekordu Polski zdobytego przez Jochena Sudbracka w 2003 roku nieopodal Radzyna Podlaskiego i wycenionego na 224,68 punktu CIC.

1 miejsce



phot. Andrzej Łada